

## Król i Królowa

---

Panowanie Chrystusa nad człowiekiem przenika całą jego rzeczywistość osobową, społeczną, gospodarczą i polityczną.

### **W Bożych planach istnieje Polskie Królestwo Maryi**



fot. Marek Maruszak/FORUM

**Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski - czas wreszcie w pełni sobie to uświadomić i wyciągnąć praktyczne wnioski.**

**Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski** - a większości Polaków to ani ziębi, ani grzeje. Tak wynika z wieloletniej obserwacji. Niejeden Polak-katolik całą refleksję nad owym faktem ogranicza do pytania, czy 3 maja trzeba iść na Mszę Świętą.

**Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski** - dla niektórych fakt to dość kłopotliwy. Czyż bowiem - troskają się - nie przebija z niego typowa polska megalomania? Żaden inny naród w swych roszczeniach wobec Matki Bożej nie posunął się aż do tego, żeby Jej królowanie w jego państwie wpisać do litanii loretańskiej...

Owszem, tylko że to nie Polacy Matkę Bożą wybrali, ale Ona wybrała Polaków. Cztery wieki temu trzykrotnie objawiła się staremu jezuitce w dalekim Neapolu, aby mu powiedzieć:

*- Dlaczego nie nazywasz mnie Królową Polski? Ja to królestwo bardzo umiłowałam i wielkie rzeczy dla niego zamierzam, ponieważ osobiwą miłością do Mnie płoną jego synowie.*

*- Ja jestem Królową Polski. Jestem Matką tego narodu, który jest mi bardzo drogi.*

*- Nazywaj mnie Królową Polski. Umiłowałam to królestwo i do wielkich rzeczy je przeznaczyłam, ponieważ szczególnie wielbią mnie jego synowie.*

**Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski** – to dla niejednego anachronizm w klinicznej postaci. Kiedyś, owszem – dowodzą w zaciętrzewieniu – Maryja kazała się nazywać królową, bo to w dawnych czasach robiło na ludziach wrażenie. To były czasy królów: Władysława... Chrobrego, Jagiełły... i tego, no... Ćwieczka. Ale tamte czasy minęły bezpowrotnie, a cała ta królewska retoryka to zwykły relikwiarz przeszłości, który wciąż trwa wyłącznie siłą przyzwyczajenia, bo młyny Kościoła, jak wiadomo, miały okropnie powoli. Tytułu nadanego w innej rzeczywistości społeczno-politycznej nikt przecież oficjalnie nie skasuje (bo jakże tak wypada?), ale też kto w dobie demokracji traktuje go poważnie?

No, fakt. Jakże pogodzić królewski tytuł z demokratycznym paradygmatem współczesnego świata, którego obecna Rzeczypospolita, zdemokratyzowana do szpiku kości – o czym fanatycznie zapewnia resztę ziemskiego globu ustami wszystkich swych możliwych przedstawicieli: możnych i prostych, prawych i lewych, świeckich i duchownych – szaleńczo pragnie być pawiem i papugą, małpą i osłem, kalką i popłuczyną...?

**Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski** – bo demokracje przychodzą i odchodzą, a Boski porządek wszechświata trwa niezmiennie i wiecznie. Maryja była Królową Nieba i Ziemi w zamyśle Boga Ojca jeszcze przed stworzeniem świata, a po Wniebowzięciu przyjęła tę koronę z rąk Króla Królów – po wiek wieków. Nasza Pani przemawia do nas z wieczności, której nie ograniczają pęta czasu, zatem wieczne jest również wszystko, co mówi. Skoro więc każe się nazywać Królową Polski, to znaczy, że nią była, jest i pozostanie na zawsze – nawet gdy Polska już dawno przeminie.

**Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski** – a niejedni Polak-katolik gorszy się „mieszaniami świętości z polityką”. A cóż w tym naganego? Czyżby „polityczny” tytuł w jakiś sposób kalał Przczystą Dziewicę? Miałażby polityka być sferą zamkniętą na uświęcenie? Wręcz przeciwnie: jako sztuka kierowania społecznością dla wspólnego dobra – jak głosi klasyczna definicja polityki – stanowi ona wręcz wymarzone pole do praktykowania chrześcijańskich cnót.

**Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski** – a tylu Polaków nie chce tego w ogóle przyjąć do wiadomości. Zupełnie ich nie ciekawi, dlaczego Królowa Wszechświata pragnie jeszcze ponadto być Królową Polski? Wyjaśnienie zaś tego fenomenu wydaje się być tylko jedno – mianowicie: w Bożych planach istnieje Polskie Królestwo Maryi. Matka Boża nigdy wszak nie wypowiada słów nie znajdujących pokrycia w Bożych zamiarach.

*- Polskę szczególnie umiłowałam, a jeżeli posłuszna będzie woli mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości – czyż nie są to słowa samego Boga w Trójcy Jedynej?*

**Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski** – przeto Polacy winni jej bezwarunkową miłość, niezachwianą wierność i posłuszeństwo we wszystkim. Zwłaszcza, że niezwykle łatwo służyć Królowej Polski. Tak niewiele od nas wymaga – wszystkie Jej życzenia zamykają się w jednym poleceniu:

- *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5).

**Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski** – a Polacy podchodzą do tego nader sceptycznie i asekurancko. Świętą niechętną postawę tłumaczą roztropnością, ale to zwykle tchórzostwo. Jednak nie sądzmy ich pochopnie – przecież współczesny świat, w którym żyją zanurzeni aż po nozdrza, jest w tej materii diabelnie surowy. Nie poda ręki, nie poklepie po plecach, odmówi nagrody, podwyżki, awansu czy grantu – w zamian publicznie skrzywi się z niesmakiem, na łamach poczytnej prasy oklei etykietą „nawiedzonego oszołoma”, wyszydzi w telewizji albo, co jeszcze gorsze, wcale do niej nie zaprosi...! Czyż to nie ponad siły współczesnego Polaka, zwłaszcza wykształconego, na stanowisku, otoczonego powszechną estymą?!

**Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski** – a narodowa celebra fundamentu polskiej państwowości opiewa wysmażoną przez masonów przeszło dwa wieki temu konstytucję, która w ogólnym rozrachunku więcej przyniosła Rzeczypospolitej złego niż dobrego...

**Jerzy Wolak**

Read more: <http://www.pch24.pl/w-bozych-planach-istnieje-polskie-krolestwo-maryi,51257,i.html#ixzz4g4zatlu>

---

Autor: swistak

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)